

# Alicja Wysokińska

---

## Motywy folklorystyczne w prozie Adolfa Dygasińskiego

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 10, 125-130

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Alicja Wysokińska*

MOTYWY FOLKLORYSTYCZNE  
W PROZIE ADOLFA DYGASIŃSKIEGO

Współcześni badacze przyznają Dygasińskiemu poczesne miejsce wśród pozytywistycznych pisarzy, którzy szeroko wykorzystywali twórczość ludową jako tworzywo artystyczne<sup>1</sup>. Dotychczasowe badania nie ukazują jednak wystarczająco odrębności „poety Ponidzia” wśród twórców ówczesnej generacji literackiej i jego prekursorskiej roli wobec osiągnięć Reymonta, Orkana, a nawet Żeromskiego. Temat chłopski nie tylko był centralnym punktem w jego programie społeczno-artystycznym, ale wiązała się równocześnie ze świadomym poszukiwaniem nowych środków wyrazu. Syn Ziemi Kieleckiej, bliżej niż inni związany z wsią, walcząc o obraz „prawdziwego” chłopa w literaturze protestował przeciwko „pańskiemu dystansowi” Sienkiewicza, widział zabarwienie sentymentalne i idealizujące w utworach Orzeszkowej i Konopnickiej. W pełni zaakceptował jedynie *Placówkę* Prusa<sup>2</sup>.

W poszukiwaniu własnej wizji artystycznej wsi stosunkowo szybko znalazł najwłaściwsze dla tematu środki wyrazu — w szerokim, nieznanym wcześniej zastosowaniu gwary w warstwie językowo-stylistycznej utworów i obrazie gromady wiejskiej na tle określonego geograficznego regionu.

Nowatorskie dążenia Dygasińskiego w zakresie poetyki tematu chłopskiego zrodziły się w kręgu redakcyjnym „Wędrowca” w latach bliskiej współpracy z Sygietyńskim i Witkiewiczem (1883 - 1886)<sup>3</sup>.

Niemalą wpływ na kształtowanie się Dygasińskiego — pisarza wywarły jego zainteresowania etnograficzne i pionierska działalność w organizacji badań ludoznawczych w Polsce<sup>4</sup>. Podstawy naukowe tych zainte-

resowań zaczerpnął z filozoficzno-lingwistycznej teorii Maxa Müllera, oksfordzkiego wydawcy ksiąg *Wedy*, badacza zależności między językiem a mitem<sup>5</sup>.

Stanowisko Dygasińskiego wobec folkloru określa już wypowiedź zawarta w *Chłopskiej zagrodzie*: „Czego nie zdołało przechować pismo, to lud objął w posiadłość i przechował, a przez to stał się arką narodową i poniekąd materiałem szczepowej paleontologii”<sup>6</sup>.

W roku 1888 powitał *Podania i bajki ludowe zebrane na Litwie* J. Karłowicza jako ważne wydarzenie naukowe i literackie: „Podania i bajki ludowe mogą posłużyć za lekturę każdemu, kto szczerości i prostotę uważa za wdzięki (...)”<sup>7</sup>

Żarliwy propagator „swojskości” w literaturze drogę do jej osiągnięcia widział w wykorzystaniu podania i baśni ludowej:

„Myślę, że każdy swojski beletrysta, o ile się pragnie rozwijać oryginalnie na miejscowych żywiolach, powinien się dobrze liczyć z bajką ludową, tym literackim utworem *par excellence*, który wprawdzie nie powstał w celu, aby go pomieszczono w jakimś czasopiśmie, lecz tym lepiej, że stanowi prawie spontaniczny wyraz rodzimjej twórczości.”<sup>8</sup>

Pisząc te słowa Dygasiński—beletrysta już od kilku lat kroczył zalecaną innym pisarzom drogą oryginalnego rozwoju twórczości na „miejscowych żywiolach”.

Związki autora *Beldonka* i około pięćdziesięciu nowel i opowiadań o tematyce chłopskiej z folklorem w szerokim tego terminu rozumieniu są głębokie i istotne, choć nie zawsze łatwe do określenia. Ujawniają się one w doborze materiału tematycznego i strukturze utworów zbliżonej do ludowej gawędy.

Ludowy punkt widzenia i chłopską skalę ocen wprowadza narrator mówiący gwarą. Ekspozuje on również odrębność chłopskiego obyczaju, wiedzy, myślenia, wyobrażeń.

Postać bohatera, prezentowanego często techniką behawiorystyczną, przez wypowiedź i działanie, mocno osadzona jest w chłopskiej rzeczywistości nie tylko przez surowe realia codziennego życia, lecz także przez ukazanie wywodzących się z kultury ludowej uwarunkowań jego osobowości i losów.

Motywy prozy ludowej wcześniej pojawiają się w nowelistyce „chłopskiej” Dygasińskiego. Początkowo nie przenikają one głębiej w strukturę utworu, stanowią zamkniętą całość związaną głównie z opowiadaczem, który jest jedną z postaci powieściowych. Przykładem może być monologowa gawęda myśliwska z motywem wilkołaka (*Wilk, psy i ludzie*) lub baśń o dwóch braciach, biednym i bogatym (*Przy kościele*). W tej ostat-

niej krzyżują się wątki zarejestrowane w systematyce bajki polskiej (T 331 A, T 735, T 735B)<sup>9</sup>.

Wyraźnie zaznacza się w tych opowiadaniach wpływ osobowości narratora na tekst. Na przykład gorzkie doświadczenie życiowe i pokorna rezygnacja starej wyrobnicy wiejskiej odbija się w wiązaniu baśni o biedzie z realistycznym podłożem<sup>10</sup>.

Gromada chłopska jako zbiorowy twórca opowieści zaprezentowana została np. w obrazku *Na niebie i na ziemi*, w którym występują zniekształcone okruchy wiedzy zaczerpniętej z kalendarza organisty oraz motywy opowieści wierzeniowych i legend (planetnicy, antychryst, prorok Jonasz).

Twórcza wyobraźnia gromady wiejskiej przywoływana jest w noweliście wielokrotnie jako swoisty, równoległy do autorskiego, komentarz zdarzeń powieściowych. Reakcja środowiska chłopskiego wobec zagadkowych lub niespodziewanych wydarzeń (przesunięcie figury przydrożnego świątka, porwanie dziecka, śmierć starego księdza w konfesjonale) ukazana w wielu utworach odsłania okoliczności rodzenia się ludowej baśni, podania, legendy.

Rok wydania *Beldonka* (1888), pierwszej powieści polskiej, w której zastosowano gwarę w narracji, stanowi datę przełomową w pogłębianiu się związków twórczości Dygasińskiego z prozą ludową. Zaznaczają się one nie tylko w koncepcji chłopskiego narratora i doborze motywów tematycznych, ale kształtują także strukturę gatunkową utworów, sytuując je na pograniczu prozy ludowej.

Latwo dostrzegalna, chociaż dotąd nie opracowana naukowo, jest oryginalność struktury fabularnej *Beldonka* jako opowieści ludowej, na którą składają się: utrzymany początkowo w konwencji baśniowej wątek ucieczki chłopskiego dziecka sieroty „na tamten świat do matuli”, peregrynacja dziadowska i nabożna pielgrzymka do świętego miejsca.

W grupie małych form prozy zbliżonych w strukturze gatunkowej do baśni, legendy, podania najbardziej charakterystyczne wydaje się opowiadanie *Dwa diabły*. Efekt jednolitości artystycznej wprowadza gwarowy narrator, znajdujący się jakby wewnątrz świata przedstawionego. Wątek walki dwóch baśniowo heroizowanych postaci diabłów, Rokity i Góry, z których jeden był pokutującym duchem pańszczyźnianego dziedzica, a drugi protoplastą chłopskiego rodu Górów, ma swój odpowiednik w ukazanym na realistycznym tle zatargu chłopów z dziedzicem. Skrzyżowanie wątku realistycznego z fantastycznym nie tylko podkreśla konfliktową budowę akcji, ale przez odwołanie się do przeszłości pogłębia realistyczną motywację zdarzeń.

Motywy legendowe współgęzystują z realistycznymi w utworze o nowelistycznie zwartej budowie akcji (*Cud na roli*). Określają one prze-

życia postaci chłopskich. W dwóch innych, z grupy utworów reprezentujących bliskie pokrewieństwo z prozą ludową, mniej widoczna jest transformacja motywów folklorystycznych. Podporządkowanie strukturze chłopskiej gawędy wyraża się w ich amorfizmie kompozycyjnym i odwoływaniu się do odbiorcy — indywidualnego lub zbiorowego słuchacza czy świadka przedstawionych lub opowiedzianych zdarzeń.

Opowieść o strachach nocnych (*O pocalunek*), które improwizuje chłopak przebrany za diabła, osnuta wokół wątku zemsty zakochanego na szczęśliwym rywalu i swatce, została ujęta w kategorii komizmu. Przejawia się to w konstrukcji scen epizodycznych i komentarzu narratora autorskiego: „[...] nikt już nie wątpił, że w Chylicach są strachy nadzwyczajne, że chyba sam Lucyper król piekieł obrał sobie tę miejscowość za stolicę”<sup>11</sup>.

W *Synu boginki* występuje kilka rozwiniętych opowieści ludowych, luźno powiązanych losami bohatera, rzekomego „odmieńca”. Nie odbiegają one na ogół od wariantów zanotowanych w systematyce polskiej bajki ludowej (topielec T 4060, planetnicy T 4061, miernik T 6527). Niektóre z tych opowieści, np. baśń o biedzie, przez powiązanie z konkretnymi realiami chłopskimi uzyskują przejmującą wymowę. Z całości wyłania się plastyczny obraz tła społeczno-obyczajowego środowiska, które narzuciło chłopcu rolę „syna boginki”.

Demistyfikacja roli bohatera w zakończeniu — wyjście poza świat baśni, tłumaczy się przeznaczeniem utworu dla młodego czytelnika, którego, według pozytywistycznej pedagogiki należało z umiarem karmić fantazją.

Konstrukcja fabularna grupy opowiadań opiera się na kawałach i anegdotach chłopskich. Niektóre z nich przypominają wersje zarejestrowane w *Polskiej bajce ludowej w układzie systematycznym*, np. wątek zemsty chłopaka T 1564 (*Na zwłokach zwierzęcia*), wdowa i żałoba T 1350 (*Maciek Fuła*), parobek przebrany za diabła T 1601 (*O pocalunek*). Występują także wątki i motywy anegdotyczne zaczerpnięte prawdopodobnie z sytuacji życiowych lub zasłyszanych opowieści chłopskich. Związki z żywym, ustnym przekazem podkreślone są w tytułach kilku utworów (*Jazda ze Zierdanką*, *Rogieluk*, *Monolog starego stangreta*).

Rzadsze są w nowelistyce chłopskiej przykłady stylizacji folklorystycznej, obejmującej tylko jeden element strukturalny utworu, najczęściej przeżycia bohatera. Monolog starego parobka dworskiego oplakującego zmarłą córkę w miniaturowej nowelce *Na trumienkę*, jak w lamencie obrzędowym, łączy dramatyczną relację o tym, co się zdarzyło, z zawrozeniem odwołującym się do ludowej metaforyki.

W licznych modyfikacjach wątków i motywów baśniowych najłatwiej dostrzegalne są te, w których odbijają się poglądy epoki. A przede wszyst-

kim pozytywistyczna apoteoza pracy. Jedna z postaci baśniowych, „Bieda—Labieda” określa pracę chłopską jako „twardszą od najtwardszego kamienia”. Z powszechnie znanym baśniowym motywem wędrowki bohatera w świat, aby niezwykłymi czynami zdobyć względy ukochanej, Dygasiński łączy inne zadanie: bohater jego ciężką pracą musi udowodnić swe człowieczeństwo (*Syn boginki*).

W przekształceniu motywów baśniowych i podaniowych pojawia się również mitologizacja chłopca jako prawego dziedzica ziemi i spadkobiercy historycznej przeszłości (chłopska krew i pług — oręż niepokonany w formułach magicznego zaklęcia w *Dwóch diablach*). Niekiedy konwencja heroizująca w ujęciu bohatera chłopskiego spleta się konwencją „nagiej prawdy” (*Demon, Właściciele*).

Oryginalne środki wyrazu dla tematu chłopskiego znalazł „poeta Poniżnia” w gwarze, w konwencji zbiorowego i indywidualnego bohatera chłopskiego ukazanego na tle określonego regionu oraz w prozie ludowej, z której czerpał nie tylko motywy tematyczne, lecz także wzorce dla tworzenia nowych odmian gatunkowych małej formy: udratyzowanego obrazka chłopskiego, monologowej gawędy chłopskiej oraz grupy utworów zbliżonych do legendy, baśni, podania, anegdoty. W folklorze znalazł Dygasiński czyste źródło inspiracji twórczej.

Przedstawione w artykule uwagi i spostrzeżenia powstały na marginesie analitycznych badań koncepcji świata przedstawionego i struktury gatunkowej małych form prozy Dygasińskiego o tematyce chłopskiej. Wydaje się, że ukazanie niektórych motywów folklorystycznych i próba określenia ich funkcji ideowo-artystycznych może stanowić punkt wyjścia dla dalszych wnikliwszych i precyzyjnych badań wzajemnych wpływów literatury i folkloru na tym materiale literackim.

## Przypisy

<sup>1</sup> J. Krzyżanowski, *Paralele*. Warszawa 1961, s. 14 - 19, J. Jakubowski, *Zapomniane ogniwo*. Warszawa 1964.

<sup>2</sup> A. Dygasiński, *Chłopska zagroda*. „Kurier Codzienny” 1885, nr 73, 110, 136; *Bolesław Prus i jego utwory*. „Przegląd Tygodniowy” 1886 (recenzje) nr 21, 23, 26; *Myśli luźne o konserwatyzmie i postępie*, „Wędrowiec” 1886, nr 3 - 11, 14; *Nasza ludowość*. „Przegląd Tygodniowy” 1888, nr 1, s. 3 - 4.

<sup>3</sup> Por. J. E. Jakubowski, *Z dziejów naturalizmu w Polsce*. Wrocław 1951.

<sup>4</sup> A. Dygasiński, *Chłopska zagroda*; tenże, *Krajowa praca* „Wędrowiec” 1886, nr 19 - 20; *Jeszcze o pracy krajowej*. „Wędrowiec” 1886, nr 24, s. 274.

<sup>5</sup> W latach siedemdziesiątych Dygasiński tłumaczył artykuły i rozprawy F. Maxa Müllera, popularyzował jego dorobek naukowy.

<sup>6</sup> A. Dygasiński, *Chłopska zagroda*.

<sup>7</sup> A. Dygasiński (recenzje), Jan Karłowicz, *Podania i bajki ludowe, zebrane na Litwie*. Kraków 1887, „Wisła” 1888, s. 231.

<sup>8</sup> A. Dygasiński (recenzje), „Wisła” (trzy zeszyty drugiego rocznika), „Życie” 1888, nr 47, s. 688 - 689.

<sup>9</sup> J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*. Wrocław - Warszawa - Kraków 1969, t. 1 - 2.

<sup>10</sup> Wpływ osobowości narratora na tekst wysuwa Dygasiński jako ważny problem badawczy. A. Dygasiński (recenzje), „Wisła”, „Życie” 1888, nr 47.

<sup>11</sup> A. Dygasiński, *Pisma wybrane*. Pod red. B. Horodyskiego. Warszawa, 1949 - 1953, t. 20, s. 206.